

LEONARD GÓRKA SVD

BISKUP JURAJ JOSIP STROSSMAYER
I WŁODZIMIERZ SOŁOWJOW
– SŁOWIAŃSCY PREKURSORZY EKUMENIZMU

W STULECIE ŚMIERCI WŁODZIMIERZA SOŁOWJOWA 1900-2000

Rocznice znaczące zobowiązują do pamięci. Dodajmy jednocześnie, że pamięć to ani uproszczony zyciorys, ani jubileuszowa powinność, przypominająca jeszcze jedną czcigodną pamiątkę. Rocznica – jak ta podana w podtytule – jest przede wszystkim pytaniem o to, co okazało się najtrwalsze z dzieła człowieka i jak temu depozytowi nadać widzialny, społeczny kształt.

Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania nie może pomijać w twórczości W Sołowjowa jego idei pojednania między Kościołem prawosławnym a Kościołem rzymskokatolickim. Polski teolog prawosławny Jerzy Klinger nazywał Sołowjowa „pierwszym rosyjskim prekursorem światowego ruchu ekumenicznego”¹ Był bowiem Sołowjow pierwszym teologiem prawosławnym, który odważył się przełamać poczucie obcości i znieść przedział dzielący rosyjską myśl religijną od myśli religijnej Europy Zachodniej. Sołowjow był myślicielem, któremu bliska była problematyka katolicyzmu, potrafił także włączyć do tej syntezy niektóre wątki nurtujące świat protestancki. Jest to synteza, która dzisiaj staje się coraz bardziej wspólną własnością chrześcijaństwa. Dla stworzenia tego rodzaju pojednanej syntezy przyczyniła się niewątpliwie jego przyjaźń z arcybiskupem Djakowa Josipem Jurajem Strossmayerem (1815-1905)², z którym pozostawał w kontakcie od 1885 do 1896 r.

Dr hab. Leonard GÓRKA SVD – adiunkt Katedry Teologii Ekumenicznej Instytutu Ekumenicznego KUL; adres do korespondencji: ul. Jagiellońska 45, 20-950 Lublin 11; e-mail. lgorka@kul.lublin.pl.

¹ Zob. *O istocie prawostawia. Wybór pism*. Warszawa 1983 s. 298.

² Biogramy zob.: A. J a b ł o n o w s k i. *Książki Biskup Józef Jerzy Strossmayer*

I. OSOBOWOŚĆ ARCYBISKUPA JOSIPA JURAJA STROSSMAYERA

Arcybiskup Djakowa to przede wszystkim postać charyzmatyczna, obdarzona wielką miłością Kościoła i ojczyzny. To również wielki mecenas kultury chorwackiej i słowianofil oraz promotor idei jedności słowiańskiej i kościelnej. Wyraźniej niż inni słowianofile tego okresu mówił o Słowianach jako o pośrednikach między cywilizacją Wschodu i Zachodu chrześcijańskiego. Rolę tę wyznaczyła im, jego zdaniem, Opatrzność Boża ze względu na ich geopolityczne położenie³ Z okazji poświęcenia katedry w Djakowie (1 października 1882) podkreślił mocno, iż bez uprzedniego zbudowania wewnętrznej zgody, na drodze wybaczącej miłości, Słowianie nie wywiążą się ze swojej misji pośredniczenia między cywilizacją Wschodu i Zachodu, jaką wyznaczyła im Opatrzność⁴

Oceniając trzeźwo antagonizm serbsko-chorwacki, podejmował wszelkie środki, aby złagodzić napięcie zwłaszcza na płaszczyźnie konfesyjnej, katolicko-prawosławnej. W tym celu wznowił zaniedbany zwyczaj śpiewania w języku chorwackim lekcji i Ewangelii, wydał mszał głągolicki, wprowadził do seminarium djakowskiego studium języka strocerkiewnosłowiańskiego. Na jego prośbę błogosławiony papież Pius IX zatwierdził kult świętych Cyryla i Metodego dla całej Słowiańszczyzny⁵ Uroczystości cyrylometodiańskie milenijnych jubileuszy 1863, 1869, 1885 wykorzystał dla spopularyzowania kultu obu Apostołów Słowian⁶ Do tematyki cyrylometodiańskiej powracał niejednokrotnie w listach pasterskich⁷ w latach osiemdziesiątych XIX stu-

„Świat Słowiański” 1:1905 s. 119-124; K. S. D r a g a n o v i c. *Strossmayer Josip Juraj*. W: *Enciclopedia Cattolica*. T. 11 kol. 1420; A. P o s c h. *Strossmayer Josip Juraj*. W: LThK Bd. 9. Freising 2000 kol. 1114 n. O bpie Strossmayerze na tle epoki zob.: M. D z i ę c i o ł. *Biskup Strossmayer*. „Tygodnik Powszechny” 30:1976 nr 18 (2 maja). Na temat relacji Strossmayera do Sołowjowa zob.: S. R i t i g. *De relatione Solovjevi ad Croatas*. W: *Acta II Conventus Velehradensis*. Praga Bohemorum 1910 s. 110-122; J. U r b a n. *Katolicyzm a prawosławie*. Kraków 1912 (*Włodzimierz Sołowiew i biskup Strossmayer* s. 58-73); M. Ł o s k i. *Historia filozofii rosyjskiej*. Wyd. Antyk. Kęty 2000 s. 95-97; LThK Bd. 9. Freising 2000 kol. 1048.

³ Por. wypowiedź S. Ritiga podczas II Kongresu w Velehradzie: *Acta II Conventus Velehradensis* s. 116.

⁴ Zob. S. B e ł z a. *Wizyta u Strossmayera*. Kraków 1884 s. 36.

⁵ Tamże s. 37.

⁶ Por. J. V y c h o d l i l. *Vzpominky na cyrillo-methodejsky rok 1863*. Velehrad 1913 s. 27, 99, 125, 276.

⁷ Por. wypowiedź S. Ritiga podczas II Kongresu w Velehradzie: *Acta II Conventus Vele-*

lecia, zwłaszcza po wydaniu przez papieża Leona XIII tzw. „złotej encykliki słowiańskiej” *Grande munus* (1880).

Strossmayer nosił się nawet z zamiarem założenia zgromadzenia zakonnego, którego celem byłoby propagowanie idei cyrylometodiańskiej, z jej pojednawczą tendencją, wśród Słowian odłączonych od Kościoła rzymskiego⁸ Trwałą pamiątką słowiańskiej pielgrzymki Strossmayera do Rzymu była późniejsza fundacja kaplicy ku czci świętych Apostołów i Nauczycieli Słowiańskich przy bazylice św. Klemensa w latach 1881-1887⁹

Głęboką troską o jedność chrześcijan należy tłumaczyć także opozycyjną postawę Strossmayera wobec dogmatu Soboru Watykańskiego I na temat nieomylności papieskiej. Sądził bowiem, że definicja tegoż dogmatu, nie uwzględniająca narosłych wokół papieżstwa uprzedzeń odnośnie do sprawowania władzy jurysdykcyjnej, spowoduje dodatkowe pogłębienie się podziału katolicko-prawosławnego. Dlatego też opuścił aulę soborową przed decydującym głosowaniem, a sam dogmat ogłosił w swojej diecezji dopiero w 1872 r., w sytuacji zagrożenia ekskomuniką¹⁰

Trwałym pomnikiem pojednawczej działalności Strossmayera, oprócz kaplicy świętych Cyryla i Metodego w Rzymie, jest katedra w Djakowie, łącząca elementy romańskie i bizantyjskie i opatrzona dedykacją: „Na chwałę Bogu i ku zjednoczeniu Kościołów”¹¹

Postawa mediacyjna abpa Strossmayera między Wschodem i Zachodem uwyraźniła się bardzo konkretnie w przyjaźni z prawosławnym myślicielem religijnym i teologiem Włodzimierzem Sołowjowem (1853-1900), o którym mawiał: „Soloviev anima candida, pia ac vere sancta est” („Sołowjow jest duszą czystą, pobożną i prawdziwie świętą”)¹²

hradensis s. 115.

⁸ Por. tamże s. 112 n.

⁹ Por. A. W. *Strossmayer Józef Jerzy*. W: *Podręczna Encyklopedia Kościelna Chetmickiego*. T. 37-38 s. 165.

¹⁰ Por. F. H e i l e r. *Alt kirchliche Autonomie und papstlicher Zentralismus*. München 1941 s. 341 n. 345; J. U m i ń s k i. *Historia Kościoła*. T. 1. Opole 1960 s. 446; K. A l g e r m i s s e n. *Konfessionskunde*. Paderborn 1969 s. 574.

¹¹ Por. B. Z l á m a l. *Die Entwicklung der kyrillo-methodianischen Tradition in der tschechoslovakischen Geschichte*. W: *Das östliche Christentum*. H. 22. Würzburg 1969 s. 107

¹² Zob. U r b a n. *Katolicyzm a prawosławie* s. 67

II. WZAJEMNE RELACJE: STROSSMAYER – SOŁOWJOW

Wydany na początku naszego stulecia tom listów Włodzimierza Sołowjowa¹³ dostarczył kilka ważnych dokumentów, ukazujących relacje rosyjskiego filozofa do chorwackiego biskupa-patrioty Josipa Juraja Strossmayera. Na podstawie tej korespondencji łatwo się domyślić, jak wielki wpływ na Sołowjowa musiał wywierać chorwacki biskup i jak bardzo ich poglądy na unię kościelną zgadzały się ze sobą.

Korespondencja między Sołowjowem a Strossmayerem została nawiązana, jak się wydaje, dzięki pośrednictwu ks. Franciszka Raczkego, który Sołowjowa poznał osobiście podczas swojej podróży do Rosji w 1884 r. Pierwszy nawiązał kontakt Strossmayer (1885), pilnie śledzący literacką, religijną i publicystyczną działalność Sołowjowa. W odpowiedzi na list biskupa Sołowjow wysłał swój pierwszy list, datowany „w dzień Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, roku 1885” Oświadacza w nim, że serce jego przejmuje radość na myśl o posiadaniu takiego kierownika, jakim jest wybitny sługa Kościoła i działacz słowiański. Obiecuje biskupowi, korzystając z jego zaproszenia, osobiście przybyć do Djakowa, by naradzić się nad wielkim dziełem zjednoczenia Kościołów i poprosić o pasterskie błogosławieństwo dla pracy nad tą sprawą. Sołowjow pisze dosłownie: „Od tego zjednoczenia zależą losy Rosji, Słowiańszczyzny i całego świata. My, Rosjanie prawosławni, i cały Wschód niczego nie możemy dokonać, dopóki nie zgładzimy grzechu rozłamu kościelnego, dopóki władzy Najwyższego Pasterza nie oddamy, co jej się należy”¹⁴

Duchowe kierownictwo Strossmayera nie było mile widziane w otoczeniu Sołowjowa i dlatego następne listy biskupa nie dochodzą do rąk adresata i trafiają z powrotem do Djakowa. Wiadomo o tym z listu Sołowjowa, pisanego 29 czerwca 1886 r. z Wiednia w drodze do Zagrzebia i Djakowa.

W Zagrzebiu przebywał Sołowjow dłuższy czas w jesieni 1886 r., podejmowany przez ks. Franciszka Raczkego i działaczy chorwackich. W tym czasie przygotował do druku swoje wielkie dzieło pt. „Historia i przyszłość teokracji”, na którego wydanie nie zgodziła się cenzura rosyjska. W dziele tym Sołowjow usiłuje wyśledzić w dziejach myśl Boga i wskazać Rosji jej historyczną misję zjednoczenia Kościołów. W tym samym czasie Sołowjow

¹³ *Pisma W.S. Sołowiewa*. Red. E. L. Radłow, T. 1. S. Pietierburg 1908.

¹⁴ Zob. oryginał rosyjski: *O Christianskom edinstwie*. Bruksel 1967 s. 434.

przygotował memoriał w języku francuskim w formie listu do Strossmayera, datowany w Zagrzebiu dnia 21 września 1886 r.¹⁵ Prawdopodobnie memoriał ten został wcześniej omówiony z bpem Strossmayerem, a dotyczył interesującej obydwu kwestii unii kościelnej między prawosławiem a katolicyzmem. Memoriał ten, zajmujący w tomie listów centralne miejsce, formułuje nadzwyczaj treściwie zapatrywania Sołowjowa na podział chrześcijan wschodnich i zachodnich oraz na warunki i zasady usuwania przeszkód.

III. MEMORIAŁ UNIJNY

Przypatrzmy się niektórym obszerniejszym wątkom tego memoriału. We wstępie Sołowjow zwraca się w formie inwokacji do bpa Strossmayera słowami:

Opatrzność Boga, wola Najwyższego Pasterza i własne zasługi uczyniły z Waszej Ekscelencji prawdziwego pośrednika między Stolicą Świętą, posiadającą z prawa Bożego klucze przyszłych przeznaczeń świata, a rasą słowiańską, która według wszelkiego prawdopodobieństwa powołana jest do urzeczywistnienia tych przeznaczeń... Szlachetne serce Waszej Ekscelencji otwarło się dla tego Wschodu, zawsze brzemiennego w przyszłość, a światły umysł przejrzał, że główną przeszkodą do urzeczywistnienia tej przyszłości stanowi tysiąc lat trwające nieporozumienie, które nie przestaje izolować i pozbawiać wzajemnej pomocy dwie wielkie połowy chrześcijańskiego świata¹⁶

Mając głębokie zaufanie dla zaangażowania unijnego djakowskiego biskupa, Sołowjow ośmiela się przedłożyć mu własne przemyślenia dotyczące zagadnienia pojednania między Wschodem i Zachodem chrześcijańskim.

Wschodni Kościół – pisze Sołowjow – nie określił nigdy żadnej nauki, niezgodnej z prawdą katolicką i nie podał jej swoim wiernym do wierzenia w charakterze dogmatu obowiązkowego. Orzeczenia dogmatyczne pierwszych 7 soborów powszechnych stanowią całą sumę prawd doktrynalnych, absolutnie pewnych i niezmiennych, stale i powszechnie uznawanych przez Kościół wschodni, jako całość. Cokolwiek w tej sumie się nie zawiera, to pozostaje przedmiotem kontrowersji i może być uważane jedynie za doktrynę prywatną tej lub innej szkoły teologicznej, tego lub

¹⁵ Oryginał zob. tamże s. 434-440; zob. także: U r b a n. *Katolicyzm a prawosławie* s. 61-66; S. M. S o ł o w j o w. *Życie i ewolucja twórcza Włodzimierza Sołowjowa*. Poznań 1986 s. 251-252.

¹⁶ Zob. *O Christianskom edinstwie* s. 434 n.

innego, więcej lub mniej cenionego teologa, pozbawioną jednak zawsze powagi nieomylnego nauczania¹⁷

Dalej Sołowjow przypomina, że orzeczenia późniejszych soborów partykularnych Wschodu, jak również najpoważniejsze katechizmy greckie i rosyjskie, nigdy nie uzyskały najwyższej i nieodwołalnej sankcji całego Kościoła prawosławnego.

Rozróżnienie między nauką całego Kościoła a poglądami jakiejś szkoły teologicznej odgrywa wielką rolę w kwestii pojednania Kościołów.

Złączeni jesteśmy z katolicyzmem – mówi Sołowjow – przez to, co sami uważamy za absolutną i niezmienną prawdę, podczas gdy błędy, oddalające nas od jedności katolickiej są tylko dowolnymi opiniami, nie posiadającymi najwyższej powagi nawet w oczach samych autorów i ich zwolenników... Co się zaś tyczy ogółu wiernych Kościoła wschodniego, to nie można oskarżać ich o jakiś określony błąd; ich wiara jest tą samą wiarą, jaką wyznają także i katolicy, pominąwszy tylko ignorancję niektórych doktrynalnych orzeczeń, dokonanych na Zachodzie po rozdziale i dotyczących przede wszystkim charakteru i atrybutów najwyższej władzy w Kościele...¹⁸

Jako okoliczność pomyślną dla sprawy zjednoczenia Kościołów Sołowjow przytacza i ten fakt, iż wewnątrz samego Kościoła prawosławnego nie ma zgodnego poglądu na istotę rozłamu kościelnego. Nie ma bowiem trybunału (ze stanowiska wschodniego), który przyczyny rozdziału mógłby uznać za wystarczające i rozdział ten zatwierdzić ostatecznie. Stąd pochodzi też dziwna niezgoda w zapatrywaniach wschodnich teologów na katolicyzm. Jedni (nieliczni) posuwają się aż do twierdzenia, że katolicy znajdują się poza Kościołem Chrystusowym i nawet nie są chrześcijanami, drudzy natomiast (np. Platon kijowski) publicznie oświadczają, że Kościoły wschodni i zachodni to dwie rodzone siostry (idea Kościołów siostrzanych). Sołowjow przytacza różnicę zapatrywań na katolicyzm w oficjalnym prawosławnym Kościele greckim i rosyjskim. Podczas gdy cerkiew grecka dokonuje ponownego chrztu katolików, to cerkiew rosyjska uznaje za ważny nie tylko chrzest łacinników, ale wszystkie pozostałe sakramenty Kościoła katolickiego¹⁹

Inną sprzyjającą okoliczność w zbliżeniu obu Kościołów – wschodniego i zachodniego – Sołowjow upatruje w tym, że Kościół wschodni, a zwłaszcza

¹⁷ Tamże s. 435.

¹⁸ Tamże s. 436-437.

¹⁹ Tamże s. 437-438.

Kościół rosyjski nigdy nie stanowił części patriarchatu zachodniego. Wynika stąd wniosek, iż owa centralizacja władzy kościelnej, jaka wytworzyła się w granicach Kościoła łacińskiego, nie może być narzucana w całej rozciągłości Wschodowi. „Z chwilą przywrócenia dawnej jedności – stwierdza Sołowjow – Kościół katolicki, choć pozostanie rzymskim, nie będzie już dłużej w całej swej rozciągłości nosił charakteru łacińskiego i zachodniego... Łaciński – ta nazwa przysługuje tylko połowie, tylko jednemu wielkiemu odłamowi Kościoła, który nie może ostatecznie pochłonąć całości...”²⁰

Sołowjow przedstawia w memoriale także zastrzeżenia wiernych prawosławnych wobec katolicyzmu:

U nas – zapewnia Sołowjow – wielu wiernych pragnęłoby jedności, lecz obawiają się latynizacji. Należy zatem dać im rękojmię, że w razie powrotu Kościoła wschodniego do jedności katolickiej i uznania przezeń władzy Stolicy Świętej, ustanowionej przez Chrystusa Pana w osobie św. Piotra dla zabezpieczenia jedności, solidarności i słusznego rozwoju chrześcijaństwa – tenże Kościół wschodni zachowa nie tylko swój obrządek (co rozumie się samo przez się), lecz nadto zachowa zupełną autonomię ustroju i zarządu, jaką Wschód chrześcijański posiadał przed rozdzieleniem Kościołów²¹

Sołowjow, streszczając swoje dotychczasowe refleksje, zwraca uwagę na dwa ważne rozróżnienia, stanowiące jego zdaniem podstawę zjednoczenia Kościołów:

1. Po pierwsze, chodzi o rozróżnienie prywatnych opinii prawosławnych teologów, które mogą być mylne, antykatolickie i heretyckie, od wiary Kościoła wschodniego jako całości, która pozostaje prawosławna i katolicka.

2. Po wtóre, należy odróżnić powagę papieża, jako następcy św. Piotra, od jego władzy administracyjnej, jako patriarchy Zachodu; rozróżnienie to gwarantuje autonomię Kościoła wschodniego, bez którego zjednoczenie byłoby praktycznie niemożliwe²²

Memoriał kończy wskazanie na owoce w przypadku osiągnięcia porozumienia między Kościołami:

Zjednoczenie Kościołów – podsumowuje Sołowjow – przyniosłoby korzyść jednej i drugiej stronie. Rzym zyskałby naród pobożny i oddany idei religijnej; a druga strona (prawosławna) otrzymałaby w papieżu wiernego i potężnego obrońcę. Rosja

²⁰ Tamże s. 438-439.

²¹ Tamże s. 439.

Tamże.

natomiast, w której ręku, z woli Bożej, spoczywa przeznaczenie Wschodu, nie dość że pozbyłaby się mimowolnego grzechu schizmy, lecz nadto osiągnęłaby tym samym możliwość wypełnienia swojego wielkiego powołania powszechnego – to znaczy zebrania wokół siebie wszystkich narodów słowiańskich i zainaugurowania nowej, prawdziwie chrześcijańskiej cywilizacji, łącząc jedyną prawdę z wieloraką wolnością w najwyższej zasadzie Miłości, obejmując wszystko w jedno i rozdzielając wszystkim jedność jedyne dobra²³

W tym ostatnim zdaniu dostrzec można echo formuły A. Chomiakowa, który jednak ten ideał widział wcielony, przynajmniej w zasadzie, w samym tylko Kościele prawosławnym.

Wysłany biskupowi Strossmayerowi memoriał odbity został w dziesięciu kopiach, a jedna z nich przeznaczona była dla papieża Leona XIII. Strossmayer, będąc w kwietniu 1888 r. w Rzymie z pielgrzymką chorwacką, wyjednał Sołowjowowi audiencję w Watykanie. Nie wiadomo, czy Sołowjow był kiedykolwiek na audiencji papieskiej, wiadomo natomiast, iż w grudniu 1888 r. udał się po raz wtóry (i ostatni) do Dżakowa w „poszukiwaniu zostawionej tam połowy swej duszy”, jak mawiał. Ostatni raz Sołowjow wysłał do Strossmayera telegram na Boże Narodzenie 1896 r., w ostatnich zaś czterech latach życia ich wzajemne kontakty zostały osnute milczeniem.

Najprawdopodobniej niecierpliwa gorliwość Sołowjowa, a może także i Strossmayera, dla sprawy pojednania chrześcijańskiego osłabła. Być może spowodowała to także postawa papieża Leona XIII, który miał powiedzieć, że pomysł zjednoczenia Kościołów jest „idea piękna, którą jednak tylko cud mógłby urzeczywistnić”²⁴, i być może dlatego Leon XIII nie spieszył się, by napisać encyklikę, która odnosiłaby się do wzajemnych relacji między Kościołem prawosławnym i katolickim²⁵. Również prawosławni epigoni słowianofilstwa (I. Aksakow, N. Danilewski, N. Strachow), jak i oficjalni cesaropapiści (K. Pobiedonoscew, M. Katkow) oskarżali Sołowjowa o „papizm” i „jezuityzm”. Katolicy natomiast, szczególnie paryscy (np. O. Pierling TJ), chcieli w nim widzieć dobry materiał na konwertytę, a uzasadnienia filozoficzne jego idei ekumenicznej uważali za dziwactwo. Być może dlatego właśnie wcześniejsza wiara Sołowjowa, iż ponowne zjednoczenie chrześcijan wschodnich i zachodnich będzie pierwszym istotnym efektem moralnego

²³ Tamże s. 440.

²⁴ „Bella idea, ma fuor d'un miracolo e cosa impossibile” Zob. W S o l o w j o w. *Pisma*. Pieterburg 1923 s. 119.

²⁵ Encyklika taka, pt. *Orientalium dignitas*, pojawiła się dopiero w 1894 r.

odrodzenia chrześcijan, zastąpiona została pod koniec życia Sołowjowa mroczną *Opowieścią o Antychryście*, w której mówi o tym, że zjednoczenie chrześcijańskich serc i umysłów nastąpi dopiero tuż przed końcem świata?²⁶

IV PODSUMOWANIE

Życie i myśl Włodzimierza Sołowjowa przypomina paradoksalną prawdę ewangeliczną o ziarnie pszenicznym, które musi obumrzeć, aby przynieść obfity plon (J 12, 24-25a). Przedziwna dialektyka utraty i ocalenia jest ściśle związana z losami Sołowjowskiej idei zjednoczenia Kościoła wschodniego i zachodniego. Podobną opinię można odnieść także do postaci i działań chorwackiego biskupa Djakowa Josipa Juraja Strossmayera. Trzeba było II Soboru Watykańskiego, aby to, co nazywano utopią, stało się zasadą postępowania między chrześcijanami.

Szczególnie wartościowe w Sołowjowskim memoriale unijnym jest podkreślenie PROFETYCZNEJ STRONY CHRZEŚCIJAŃSTWA²⁷ Sołowjow wierzył w możliwość odnowy chrześcijaństwa, był pochłonięty mesjanistyczną ideą, zwrócony ku przeszłości i przyszłości – i w tym, z ekumenicznego punktu widzenia, jest nam najbliższy. Rosyjskie kierunki myśli religijnej, rosyjskie poszukiwania religijne początku XX wieku będą kontynuować profetyczną misję Sołowjowa. Ale nie tylko w Rosji, bo i w niedalekim Velehradzie, podczas unijnych kongresów (1907-1936), słowiańscy teologowie, katolicy i prawosławni, podjęli odważnie profetyczną myśl Sołowjowa i Strossmayera, dążąc na drodze dialogu do usuwania wzajemnej ignorancji i obojętności między prawosławiem i katolicyzmem i zachęcając do mnożenia gestów przyjaźni²⁸

Od Sołowjowa i Strossmayera można się również dziś nauczyć postawy „proroczego zniecierpliwienia”, które byłyby twórczym przewyciężeniem ciężaru sytuacji podzielonego na płaszczyźnie ludzkiej Kościoła. Przejawem

²⁶ Por. G. P r z e b i n d a. *Włodzimierz Sołowjow i idea teokracji ekumenicznej*. „Znak” 37:1985 nr 364 s. 73.

²⁷ Por. M. B i e r d i a j e w. *Rosyjska idea*. Warszawa 1999 s. 186-187; N. O. L o s s k i j *Unverstendener Visionär und Prophet. Zum 100. Todestag von Vladimir Solowew*. „Stimme der Orthodoxie” 2000 nr 2 s. 41-48.

²⁸ Szerzej na ten temat zob. L. G ó r k a. *Dziedzictwo Ojców. Ekumeniczny charakter tradycji cyrylomethodiańskiej*. Warszawa 1995.

proroczego zniecierpliwienia Sołowjowa był fakt spowiedzi i przyjęcia Komunii świętej z rąk katolickiego kapłana. Nie był to akt konwersji na katolicyzm, lecz akt profetycznego protestu przeciwko istnieniu schizmy między Kościołem katolickim i Kościołem prawosławnym. Dostrzegał bowiem, iż rzeczywistość sakramentalna, która jednoczy wierzących, jest nieporównywalnie ważniejsza niż historyczne podziały. Pogląd ten podzielał później także wybitny teolog prawosławny Sergiusz Bułgakow.

Dla nas, współczesnych postawy Sołowjowa i Strossmayera są nauką umiejętnego dialogu kultur i religii, nie mniej ważnego od dialogu doktrynalnego. Obydwaj prekursorzy zjednoczenia Kościołów umieli przekraczać granice kultur i tradycji, umieli też przeciwstawiać się tworzeniu i utrwalaniu konfesyjnych bloków, ponieważ kierowali się apostołskim uniwersalizmem, który ma zdolność godzenia jedności i wielości. Tego rodzaju chrześcijańskie przesłanie ma i dziś jeszcze obietnicę siły zdolnej przewyciężyć dzielący nas niejednokrotnie ciężar zaszłości. I przeciwnie, wstępując na drogę wyrównywania rachunków, możemy być pewni, że najskuteczniej przeciwstawiamy się powstawaniu wspólnego europejskiego domu. Dziś, kiedy zostaliśmy wyzwoleni do wolności, kiedy dostrzegamy obok siebie uprawnioną różnorodność kultur, narodów, religii – potrzebna jest nam szerokość spojrzenia, czasem nawet postawa zdumienia i pokory wobec autentycznych wartości oraz darów posiadanych przez innych²⁹

Do takiej postawy zachęca nas papież Jan Paweł II słowami encykliki *Slavorum Apostoli*: „Każda odrębna tradycja, każdy Kościół lokalny winien być zawsze otwarty na wspólnotę uniwersalną, katolicką; jeżeli zamknie się w sobie, naraża siebie na niebezpieczeństwo zubożenia” (nr 27). Powinniśmy o tym pamiętać zarówno na katedrach uniwersyteckich, jak i w duszpasterstwie. Wymaga tego od nas katolickość – znamię Kościoła prawdziwie powszechnego, bo Chrystusowego.

²⁹ W ostatnim czasie, po wydaniu deklaracji *Dominus Iesus* (6 sierpnia 2000) przez watykańską Kongregację Nauki Wiary oraz „Noty” o posługiwaniu się pojęciem „Kościółów siostrzanych” (30 czerwca 2000), zmniejszyły się dotychczasowe nadzieje na wzmoczenie gestów przyjaźni i pojednania między chrześcijanami. Wiele głosów krytycznych zwraca uwagę na to, że oba dokumenty podkreślają raczej to, co dzieli, a nie to, co łączy chrześcijan; że oba dokumenty próbują interpretować teksty II Soboru Watykańskiego w duchu nauki przedsoborowej, nie rozwijają twórczo zawartej w nich teologii. W konsekwencji przekonanie o nieodzowności procesów ekumenicznych zostaje poważnie zachwiane.

BIBLIOGRAFIA

- A. W. Strossmayer Józef Jerzy. W: Podręczna Encyklopedia Kościelna Chełmickiego. T. 37-38 s. 165.
- Algermissen K.: *Konfessionskunde*. Paderborn 1969.
- Bełza S.: *Wizyta u Strossmayera*. Kraków 1884.
- Bierdiajew M.: *Rosyjska idea*. Warszawa 1999.
- Draganovic K. S.: Strossmayer Josip Juraj. W: *Enciclopedia Cattolica*. T. 11 kol. 1420.
- Dzięcioł M.: Biskup Strossmayer. „Tygodnik Powszechny” 30:1976 nr 18 (2 maja).
- Górką L.: *Dziedzictwo Ojców. Ekumeniczny charakter tradycji cyrylometodiańskiej*. Warszawa 1995.
- Heiler F.: *Altkirchliche Autonomie und papstlicher Zentralismus*. München 1941 s. 341.
- Jabłonowski A.: Ksiądz Biskup Józef Jerzy Strossmayer. „Świat Słowiański” 1:1905 s. 119-124.
- Klinger J.: *O istocie prawosławia. Wybór pism*. Warszawa 1983.
- Losskij N. O.: Unverstendener Visionär und Prophet. Zum 100. Todestag von Vladimir Solovew. „Stimme der Orthodoxie” 2000 nr 2 s. 41-48.
- Łosski M.: *Historia filozofii rosyjskiej*. Wyd. Antyk. Kęty 2000.
- Pisma W.S. Sołowiewa. Red. E. L. Radłow, T. 1. S. Pietierburg 1908.
- Posch A.: Strossmayer Josip Juraj. W: *LThK Bd. 9*. Freising 2000 kol 1114 n.
- Przebinda G.: Włodzimierz Sołowjow i idea teokracji ekumenicznej. „Znak” 37:1985 nr 364 s. 63-74.
- Ritig S.: De relatione Solovjevi ad Croatas. W: *Acta II Conventus Velehradensis. Pragae Bohemorum* 1910 s. 110-122.
- Słowjow W. Pisma. Pieterburg 1923.
- Sołowjow S. M.: *Życie i ewolucja twórcza Włodzimierza Sołowjowa*. Poznań 1986.
- Sołowjow W.: *O Christianskom edinstwie*. Briusel 1967.
- Umiński J.: *Historia Kościoła*. T. 1. Opole 1960.
- Urban J.: *Katolicyzm a prawosławie*. Kraków 1912 (Włodzimierz Sołowiew i biskup Strossmayer s. 58-73).
- Vychodil J.: *Vzpominky na cyrillo-methodejsky rok 1863*. Velehrad 1913.
- Zlámal B.: *Die Entwicklung der kyrillo-methodianischen Tradition in der tschechoslovakischen Geschichte*. W: *Das östliche Christentum*. H. 22. Würzburg 1969 s. 77-157.

BISCHOF JOSIP JURAJ STROSSMAYER UND VLADIMIR SOLOVEV
 – DIE SLAWISCHEN VORKÄMPFER DES ÖKUMENISMUS
 ZUM 100. TODESTAG VON VLADIMIR SOLOVEV (1900-2000)

Z u s a m m e n f a s s u n g

Sowohl Bischof Josip, J. Strossmayer als auch Vladimir Solovev waren Vorkämpfer für Einigung der Kirchen im slawischem Raum. In den 80-er Jahren des XIX Jahrhundert befreundeten sie sich miteinander, und hatten gegenseitigen Einflußreiche Gespräche geführt. Strossmayer sagte über Solovev: „Wahrlich Solovev ist eine reine, fromme und heilige Seele“ Im Jahre 1885, wahrscheinlich nach dem Gespräch mit Strossmayer, hat Vl. Solovev ein Brief geschrieben in dem er einen Entwurf der Einigung zwischen der orthodoxen und der katholischen Kirche vorgestellt hat. Solovev glaubte fest an die mystische Einheit der Römisch-katholischen und Orthodoxen Kirche.

Vl. Solovev hat klarer gesehen, wenn er in einer großartigen geschichtstheologischen Durchschau, unter Auswertung altpatristischen und biblischer Gedanken, die Einheit der griechisch-römischen Welt als das Vorzeichen der großen weltumspannenden Einheit der Christengemeinschaft unter dem bleibenden Zeichen der Roma aeterna erkennt. In seinem Brief wie auch in seinem Werk *La Russie et l'Eglise universelle* weist Solovev mit souveräner Beherrschung biblischer Typologie auf, wie die Ecclesia Romana das Ziel eines welt- und heilsgeschichtlichen Ganzen ist, indem das Reich dieser Welt im Reiche Christi, das irdische Rom im ewigen Rom überwunden und erlöst wird.

Die Persönlichkeit von J. Strossmayer und Vl. Solovev weisen auf die pneumatische Tiefe, die Betonung der Prophetischen und des Charismatischen, wie auch auf die Vorrangstellung des Geistlichen neben den Kulturaufgaben und der geschichtlichen Stunde auf, was sicher ein hohe Gut ist, das gehütet werden muß.

Zusammengefaßt von Leonard Górka SVD

Słowa kluczowe: słowiański ekumenizm, Włodzimierz Sołowjow, Josip Juraj Strossmayer, memoriał unijny.

Key words: Slavonic ecumenism, Vladimir Solovev, Josip Juraj Strossmayer, Włodzimierz Sołowjow, memorial of union.